

Letni Zajączek

Pewnego ciepłego popołudnia na dużej zielonej usłanej kwiatami łące na zboczu góry niektóre małe zwierzątka jak myszy i chrząszcze postanowiły wyjść ze swoich norek, żeby wygrzewać się na słońcu. Letni Zajączek skakał radośnie po łące i cieszył się swoimi osiągnięciami. Bo właśnie on był odpowiedzialny za to, żeby latem na łące wszystko zieleniło się i kwitło, żeby zwierzęta były zadowolone i wszyscy byli szczęśliwi.

W pewnym momencie, gdy tak skakał po łące ciesząc się przepychem kolorów, zobaczył nagle w tyle nad górskim jeziorem coś, co zupełnie tutaj nie pasowało. Przynajmniej nie w czerwcu. Najwyraźniej leżał tam śnieg! „To jest niemożliwe!” zawołał oburzony Letni Zajączek i szybko jak tylko mógł pognął nad jezioro, gdzie po lewej stronie leżał biały pas śniegu. W dodatku bardzo głęboki. „To jest niemożliwe! W jaki sposób pojawił się tutaj śnieg w czerwcu?” – pytał całkowicie zaskoczony. „To wspaniałe, nie prawda?”- zapytał jakiś głos za nim. Letni Zajączek obrócił się szybko. To Zimowy Zajączek ubrany w biały zimowy futrzany płaszcz stał w pobliżu i właśnie wytwarzał śnieg i rzucał na jezioro małe lodowe kryształki. Powierznia jeziora powoli już zamarzała i niektóre małe odcinki łapały ostatnie pęcherzyki powietrza.

„Nie można tak po prostu w połowie lata wyczarować śnieg!- denerwował się Letni Zajączek na swojego brata Zimowego Zajączka. „Właśnie, że mogę! To wygląda ciekawie i interesująco, kiedy Lato z Zimą się pomiesza. Popatrz tylko na te ładne migające kryształki jak one błyszczą w słońcu i na gładkość przepięknej powierzchni lodowej na jeziorze. A ten śnieg jaki on niesamowicie miękki i puszysty jak puchowa kołdra. Dlatego to wszystko można wytrzymać!” Zimowy Zajączek pełen zachwytu rzucił się na śnieg i zaczął rękami i nogami wymachiwać dookoła, że płatki śniegowe tylko wokół niego tańczyły.

„Natychmiast skończ z tym!”, zawołał Letni Zajączek. „Teraz mamy letnią porę roku. Już było zdecydowanie długo zimno, a teraz zwierzęta potrzebują ciepła i słońca, żeby się rozwijać. Posłuchaj tylko, jak radośnie cykają świrszcze i ćwierkają ptaki. Jak ryby skaczą w wodzie i jak kolorowo kwitną kwiaty. Teraz jest czas na działanie i budowanie gniazda i rozwijanie. To nie czas na ciszę i spokój zimowy.”

Zimowy Zajączek zaczął się szamotać i był obrażony. „ Ale ja nie chcę zawsze być powstrzymywany, kiedy przychodzi Lato. Ja nie chcę mieć tylko dla siebie połowy roku, ja chcę zawsze żyć na wolnym powietrzu i wszystkiego używać.” Z anielskim spokojem zaczął wyjaśniać Letni Zajączek swojemu Bratu: że to zaszkodziłoby naturze, jeśliby zawsze tylko Lato było, tak samo jakby tylko Zima panowała. I żeby wtedy kwiaty zamarzły... Z ciepłością wysłuchał wszystkiego Zimowy Zajączek i wtedy rozplakał się. „ To wszystko potrafię zrozumieć, ale pomimo to nie chcę być sam, tylko chcę razem z tobą robić pogodę.” Letni Zajączek współczuł bratu, ale to nie jest poprostu możliwe, wtedy, gdy on ładne Lato stwarza, żeby Brat równocześnie lód i śnieg wytwarzał.

Tymczasem nadbiegła mała mrówka, wycierając sobie chusteczką pot z czoła. „ Ale dzisiaj upał, to jest nie do zniesienia. Tego nie wytrzymam w moim wieku już zupełnie. Potrzebuję koniecznie zimną kąpiel w jeziorze!” Mała mrówka pobiegła nad jezioro i oniemiała z wrażenia widząc śnieg i zamrzniętą powierzchnię jeziora. „ Czy uważacie to za śmieszne?” zawołała oburzona do obu Zajączków. Zajączki naprawdę musiały się roześmiać, ale na to wszystko wpadły na dobry pomysł...

Zimowy Zajączek otrzymał od zaraz pozwolenie na prowadzenie stoiska z lodami, gdzie zwierzęta mogą się odświeżyć. Na wydzielonym terenie może sypać śniegiem, żeby młode zwierzęta mogły w środku lata zbudować bałwana. Zimowy Zajączek jest bardzo szczęśliwy, że może trochę Zimy w środku Lata stworzyć i ma nawet pomysł dla swojego Brata, Letniego Zajączka. On chce mu zaproponować, żeby w tym samym miejscu zbudował szklarnię, w której mogłyby kwiaty nawet Zimą kwitnąć, a zwierzęta mogłyby się ładnymi kolorami i zapachami cieszyć, zanim pójdą w zimową zimną porę. W ten sposób może Letni Zajączek wnieść coś w zimową porę. I obaj nie muszą się więcej sprzeczać, kto i kiedy może robić pogodę!